

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 1 Lutego v. s. 1826 roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE:

Ostatnia data gazet sanktpetersburskich jest dnia 25 stycznia.

Przez Naywyższy dyplomata pod 31 grudnia rzeczywisty radca stanu, zarządzający podskarbstwem głównym *Otsufjew*, nayłaskawiey mianowany kawalerem orderu ś. *Włodzimierza* 2 klasy wielkiego krzyża.

Przez Naywyższy dyplomata teyże daty, rzeczywisty radca stanu *Müller* mianowany kawalerem orderu ś. *Włodzimierza* 2 klasy wielkiego krzyża.

Przez Naywyższy dyplomata d. 11 stycznia Jenerał-Major *Piatkin*, naczelnik sztabu oddzielnego korpusu wewnętrzney straży, mianowany kawalerem orderu ś. *Anny* 1szej klasy.

Przez Naywyższe dyplomata pod 14 stycznia Jenerał-Major *Andrejewski* 1 dowódzca gwardyi półku ułańskiego, i Jenerał-Major Baron *Geismar*, dowódca 2 brygady, 3ciey dywizyi huzarów, mianowani kawalerami orderu ś. *Anny* 1 klasy.

Przez Naywyższy Ukaz pod d. 31 grudnia, dyrektor banku asygnacyynego, radca stanu *Paglinowski* mianowany rzeczywistym radcą stanu.

Przez Naywyższy Ukaz pod d. 5 stycznia, pomocnik sanktpetersburskiego dyrektora poczty, radca stanu *Han*, mianowany rzeczywistym radcą stanu.

Przez Naywyższy Ukaz d. 10 stycznia, dyrektor departamentu oświecenia narodowego, radca stanu *Dymitr Jazykow*, mianowany rzeczywistym radcą stanu.

Przez Naywyższe Ukazy z d. 11 stycznia, stosownie do woli ś. p. CESARZA ALEXANDRA PAWŁOWICZA, Naczelnikowi 1go oddziału kancelaryi naczelnie dowodzącego 1 Armią, rady wojskowemu *Kwistowi*, Naymłościwiey rozkazujemy byđ dyrektorem teyże kancelaryi.

Stabs lekarze półkow gwardyi: podolskiego kirysierskiego *Mazurkiewicz*, grodzieńskiego huzarskiego *Howorów*, nieświzkiego karabinierskiego *Graciański* i warszawskiego rossyysko-gwardyjskiego szpitala *Wiczyni*, stosownie do woli ś. p. CESARZA ALEXANDRA PAWŁOWICZA, mianowani asessorami kolegialnemi.

D. 13 stycznia. Dyrektor departamentu ministerjum morskiego, radca stanu *Charitonowski*, przeznaczony do zawiadywania kancelaryą Komitetu formowania floty, z pozostaniem przy dawniejszych obowiązkach.

Dnia 16 stycznia, rzeczywisty radca stanu i kamerher *Apolon Mayków*, mianowany członkiem dożywotnim izby fabryk broni.

Rzeczywisty radca stanu *Beklemiszew* mianowany koniuszym Dworu JEHO CESARSKIEY MOŚCI. Podkoniuszy 6tey klasy *Zwieginow* podniesiony do rangi 5tey klasy.

Dnia 17 stycznia, radcy kolegialni, *Iwanów* i *Andrejew*, znajdujący się w kancelaryi sekretarza stanu *Kikina*, mianowani radcami stanu.

Dnia 18 stycznia, rzeczywisty radca stanu *Teodor Opoczynin*, mianowany koniuszym Dworu JEHO CESARSKIEY MOŚCI.

Przez Naywyższy Ukaz do Nayświętszego Rządzącego Synodu, pod d. 1 stycznia, zostający w kan-

celaryi własney JEHO CESARSKIEY MOŚCI radca dworu *Drużynin*, mianowany Ober-sekretarzem Nayświętszego Synodu.

J. C. W. Arcy-Xiążę Ferdynand *d'Este* przybył do tuteyszey stolicy.

Jenerał *Minkwic*, Jenerał Adjutant N. K. J. Sakiego przybył do tuteyszey stolicy.

Taganrog dnia 30 grudnia.

Wczora d. 29 t. m., wyszedł stąd konwoy żałobny, prowadzący do *St Petersburga* zwłoki śmiertelne NAYJAŚNIEJSZEGO ś. P. CESARZA ALEXANDRA. Po mszy ś. i zwyczajnych modlitwach, odprawionych przez Nayprzewielebniejszego Biskupa ekaterinosławskiego, processya wyszła z kościoła o godzinie 8mej ranney. Na samym początku szli deputowani miast: *Taganrogu*, *Rostowa* i *Mariupola*: za nimi postępowały władze mieyscowe, urzędnicy kwarantanny, tamożenni i sądu handlowego i t. d. Sześciu Jenerałów, na węzłowiach axamitnych nieśli ozdoby orderów rossyyskich, idąc przed powozem żałobnym, który otaczało 8miu adjutantów orszaku CESARSKIEGO, przybyłych z *St Petersburga* do *Taganrogu* dla dopełnienia ostatney tey smutney powinności. Za wozem żałobnym szli Jenerałowie-Adjutanci, oraz osoby należące do Dworu NAYJAŚNIEJSZEY CESARZOWEY, wszyscy w płaszczach żałobnych; dwa szwadrony kozaków gwardyi zamykały processyą ze spuszczonemi proporami. Niepodobna było bez najmocniejszego wzruszenia, patrzeć na ten smutek, w jakim pogrążeni byli, ci starzy wojownicy, nienawykli do wypłacania hołdu śmierci łzami. Nigdy obchód religiyiny nie był prostszy ani świetniejszy. Zdawało się nam, że patrzymy, nie na pompę pogrzebową potężnego MONARCHY, ale raczej na liczną familią z żałością i łzami prowadzącą Nayukochańszego Oycy.

Ludność *Taganrogu*, pomnożona ludnością wsi sąsiedzkich, stała wzdłuż ulic, któremi konwoy przechodził. Miasto, które ostatnie miało szczęście mieć w swoich murach tego czci godnego MONARCHĘ, podwóynie czuć powinno nieszczęście, że Go straciło. Przez czas, który CESARZ przepędził w *Taganrogu*, oczy jego dobroliwie zwracały się ku tym wszystkim, którzy się do niego zbliżyli; częstokroć nawet Sam pośpieszył ku nieśmiejącym przystąpić, nie zaniedbał byđ wszędzie, żadna potrzeba nie została mu niewiadomą, żadna prośba bez przyjęcia, żadne nieszczęście bez pociechy. Jakoż widząc dzisiaj konwoy przechodzący temiż ulicami, gdzie niegdys obecność CESARZA rozlewała radość i szczęście, łzy nayszczerze poświęcone były pamięci Pana, którego dobrodziejstwa wiecznie w sercach naszych wyrzyciemy zostaną.

Wielkie zgromadzenie klass wszystkich, śpieszyło na ulicę, którą szedł orszak żałoby, a gdy się zatrzymał u rogatki miasta, lud szedł gromadnie za konwojem aż do pierwszej stacyi na drodze petersburskiej, o 20 wiorst od miasta. Mówią, że lud chciał jeszcze zatrzymać zwłoki ukochanego MONARCHY i dłużej iść za niemi.

Jenerał-Adjutant Hrabia *Orłow-Denisow*, prowadzi konwoy żałobny do *St Petersburga*, towarzy-

szony przez dziesięciu adjutantów JEHO CESARSKIEY Mości.

Szczęśliwi jesteśmy, że donieść możemy, iż zdrowie NAYJAŚNIEYSZEY CESARZOWEY oparło się smutnym doświadczeniom, jakie JEX pozostały w tych dniach ostatnich. W ciężkiej boleści Swey znajdowała pocieszenie, że mogła bydz obecna tym ostatnim chwilom, które poprzedziły wyście konwoju. Wszyscy, którzy byli świadkami tego ciężkiego i wrażeńie czyniącego przykładu rezygnacyi i miłości, do głębi duszy przeniknieni zostali. Zanosimy naygorliwsze modły za zdrowie tey NAYJAŚNIEYSZEY Wdowy, której żałoba stała się naszą żałobą.

NAYJAŚNIEYSZA PANI niewychodziła ze swoich pokojów nigdzie więcej, tylko do kościoła: w religii samey znajduje Ona pocieszenie.

Hrabini *Stroganowa*, która się udała do Taganrogu, jak tylko wiadomość o śmierci NAYJAŚNIEYSZEGO CESARZA do Petersburga doszła, bawi tu jeszcze.

KRÓLESTWO POLSKIE

Warszawa dnia 6 lutego.

(z *Gazety Warszawskiej*).

Z pośród licznych czynów, któreby na dowód pełnego ludzkości serca CESARZA ALEXANDRA przytoczyć można, umieściła jedna z gazet zagranicznych następujący czyn tego nieodżałowanego MONARCHY. Roku 1806 znajdował się CESARZ w podróży przez Litwę między *Kownem* i *Wilnem*. Wyprzedziwszy konno swój orszak, nadjechał nad brzeg *Wilii*, gdzie wielu ludzi zatrudnionych wydobyciem z wody jakiegoś przedmiotu postrzegł. Zsiadł z konia, przybliżył się i zobaczył zwłoki człowieka w wodzie zanurzone. CESARZ zostawivszy za sobą orszak, nie był poznany, a wieśniacy nie wiedzieli co ze zmarłym ciałem począć. Po wydobyciu zwłok, kazał je na brzegu położyć, pomagał własną ręką rozebrać je, nacierał sam skronie, ręce, podeszwy, ale wszystko nadaremnie. Po chwili, gdy CESARZ nieszczęśliwym był jeszcze zajęty, przybyła jego orszak złożony z Xięcia *Wotkowskiego*, Hr. *Liwen* i angielskiego lekarza *Willie*. Powtórzono wszelkie środki ratunku, lekarz puścił krew utonionemu, ale się krew nie pokazała. CESARZ nie przestawał go nacierać, ale żadnego znaku życia spostrzedz nie można było. Po usiłowaniu przeszło trzechgodzinem, oświadczył lekarz z wielkiem CESARZA zmartwieniem, że dalszy ratunek byłby bezskuteczny, i że nieszczęśliwy do życia przywrócony bydz nie może. Jakkolwiek CESARZ był utrudzony, nie przestawał jednak nalegać na lekarza, aby mu powtórnie krew puścił. O bezskuteczności wszelkich usiłowań przekonany, wypełnił jednak lekarz rozkaz CESARZA; krew pokazała się i nieszczęśliwy odetchnął. Niema wyrazów, powiadał sam lekarz *Willie*, któreby wzruszenie i radość CESARZA opisać mogły. Z podniesionym ku niebu wzrokiem zawołał: *Bon Dieu, ce jour est le plus beau de ma vie*, a tży wdzięczności i radośnego uniesienia, stoczyły się po obliczu MONARCHY. Z podwojoną gorliwością zaczęto ratować wskrzeszonego, a gdy już dosyć krwi upłynęło, chciał ją lekarz zatamować; CESARZ rozdziera swoją chustkę i sam obwiązuje rękę chorego, który oknąwszy się, z nayradośnieszem zadziwieniem w objęcia CESARZA, swojego Najjaśniejszego Dobroczyńcy się, rzuca. CESARZ oddalił się dopiero, gdy lekarz oświadczył, że wszelkie niebezpieczeństwo minęło, i że chory do domu przeniesiony bydz może. Wspaniałomyślnie miał staranie o jego zupełne wyzdrowienie, a później pamiętał o jego majątku. Królewsko-Londyńskie towarzystwo do ratowania ludzi pozornie umarłych, dowiedziawszy się o tém zdarzeniu, w skutek jednomyślnego postanowienia, przesało CESARZOWI przez angielskiego posta Hr. *Douglas* złoty medal z prośbą, aby wolno było policzyć CESARZA między swoich członków honorowych. Królewskie towarzystwo ogłosiło ten czyn w piśmie: *Case of resuscitation by his Imp. the Emperos in of Russia etc. London 1814*. Medal wyobraża na jedney stronie dziecko oddmuchiujące dopiero co zgasłą świecę, z napisem:

Latet scintilla forsā, a u dołu: Soc. Lond. in resuscitationem inter mortuorum instit. 1774. Na odwrótney stronie znajduje się bluszcz dębowy z napisem w pośrodku: *ALEXANDRO IMPERATORI Societas Regia humana humillime donat*.

Nadesłany został Redakcyi z prośbą o podanie do publiczney wiadomości następujący wiersz łaciński na zgon s. p. Ministra Stanu *Staszica*.

I N

OBITUM STANISLAI STASZIC

LUGUBRE CARMEN.

Ite mei in lacrimas — hei! dulces ite Sodales!

Mecenas Stygias noster adivit aquas!

Flete Sophum Docti, miserique inopesque Patronum!

Tota Polonia fle! filius emoritur!

Ut Libitina mali jam suppleretur acervus,

Hic a te nobis eripiendus erat!...

Sero (utinam fallar) tanta virtutis erit vir!

Qui vitii purus propositique tenax,

Quique boni cultor sit firmus ut ille erat ante,

Nullus in his terris secla per omnia erit!...

Nondum mortuus est omnis! — nondum — melior

pars

Ejus durabit, sidera donec erunt!

J. N. Ja...ski.

FRANCYA.

Paryż d. 20 stycznia.

(z *Gazety Warszawskiej*).

Postanowienie Królewskie wydane d. 15 b. m. obeymie w 83 artykułach urządzenie sądu kassacyjnego. Dzieli się on na trzy wydziały, to jest: prośb, spraw cywilnych i spraw kryminalnych. Zaden wydział nie może wyrokować, gdy nie ma 11 członków obecnych. Kiedy minister sprawiedliwości przewodniczy, w tym razie naymniey 34 sędziów ma się znajdować. Referent powinien naydaley w przeciągu dwóch miesięcy złożyć swój rapport, a w jednym miesiącu, jeżeli sprawa jest nagłą. Sessye sądu kassacyjnego trwają 4 godziny, i odbywają się 3 razy na tydzień. W miesiącach wrześniu i październiku są ferye, lecz nie rozciągają się do spraw kryminalnych. Naystarszy z członków sądu kassacyjnego ma tytuł dziekana.

Sąd kassacyjny wydał wyrok, iż jeżeli władza miejska każe podwyższać ulicę, właściciele domów, które przez to stały się niższymi, a następnie straciły nieco na swojej wartości, mają prawo do wynagrodzenia.

Słychać ciągle o zrobieniu kanału od Paryża do morza, przez co stolica tuteysza byłaby miastem portowem.

Już wielu członków Izby Deputowanych, którzy zwykle zimę w Paryżu, a lato na wsi przepędzają, przybyło do stolicy. Nawet i inni, którzy tylko w razie potrzeby w Paryżu bawią, powoli zjeżdżają się. Mogą bydz pewni dobrego przyjęcia; ze wszęch stron bowiem z naywiększą spiesznością ku nim uprzejmością, starając się ich nastroić tak, jak każdemu naydogodniey się wydaje. Naywidoczniey pokazują się usiłowanie rojalistowskiej opozycyi, pragnącey wzmocnić liczbę swych stronników. Od niejakiego czasu stronnictwo to pracuje nad planem porządnego ułożenia swey napaści na ministeryum. Sądzą, iż naypierwey uderzą na system finansowy, przyczem zamyślają ograniczyć się trzema punktami, przez które spodziewają się doprowadzić ministrów do naykrytyczniejszego położenia. Te trzy punkta są: sposób, w jakim kassa umorzenia działała na korzyść obligacyi trzyprocentowych, gdy tymczasem w skutek ostatniego prawa o obligacyach procentowych, powinna działać na korzyść pięcioprocentowych, skoro te niżej *pari* stoją; Organizacya syndykatu jeneralnych poborców, którą jako prawem przeciwną wystawiają, a przeto o zniesienie dopominać się zamierzają; i nakoniec urządzenie tyczące się kass publicznych, których fundusze mają bydz używane wcale do przeciwnych swemu przeznaczeniu celów, gdy je zastępują trzyprocentowemi obligami, lub wexłami na *disconto* wy-

kupionemi, a tymczasem one w gotowiznie w kasie zostawać powinny. Oprócz systematu finansowego mają być także zarzuty przeciw innym, a osobliwie politycznym przedmiotom wykierowane. Tu w pierwszym szeregu zapewne będzie mowa o uznaniu niepodległości *Hayty*, a osobliwie z tego powodu, że się to stało bez zezwolenia izb, gdy tymczasem idzie tu o ustąpienie kraju do Francji należącego. Ządać także mają rachunków względem użycia pierwszej raty pożyczki haytańskiej, która już wyplaconą została, a względem niej powinno być dane objaśnienie przynajmniej dawniejszym osadnikom *St. Domingo*. Prócz tego zarzuty rozciągają się mają do polityki tyczącej się interesów Hiszpanii, przy czem także zmianka zapewne będzie o nowych krajach Ameryki południowej. Sprawa *Ouvrarda* i całe w niej postępowanie ma być także roztrząsane. Nakoniec zamysłają pod ścisłą wziąć rozprawę system dotąd w wynagrodzeniu emigrantów zachowywany. Te mają być główne przedmioty, których opozycja rojalistowska użyć pragnie przeciw ministrom.

Rada zdrowia Departamentu *Sekwany* ogłosiła drukiem swój raport z roku 1824. Między innemi zwraca w nim uwagę władz rządowych na to, iż powoli nikną w *Paryżu* wszystkie ogrody, a na ich miejscu powstają domy i ulice, przez co tamuje się wolny przewiew powietrza, i narazicie *Paryż* stanie się zaraźliwym więzieniem. Rapport ten podaje także sposób używania piawek.

Jeden z tutejszych Dzienników pisze, iż choroba marszałka *Suchet* miała wiele podobieństwa z chorobą, na którą umarł *Napoleon*. Urodzony roku 1772 w *Lugdunie*, gdzie oyciec jego był kupcem, otrzymał wszystkie swe stopnie pod bokiem generałów *Desaix*, *Foy*, *Masseny*, *Davoust*, *Lannes*, *Lefebvre*, *Kellermann* i innych; lecz buławę marszałkowską pozyskał za czyny swoje w *Arragonii*, *Katalonii* i *Walenoyi*. Zostawił po sobie młodą wdowę, siostrzenicę małżonki *Józefa Bonapartego* i terazniejszego Króla szwedzkiego, z którą żył szczęśliwie, oraz troje dzieci, syna i dwie córki. Syn mający lat 12 odziedzicza po nim parostwo.

Hrabia *Pozzo di Borgo*, Posel Cesarsko-Rosyjski, miał d. 18 b. m. prywatne wysłuchanie u Króla Jmci.

Nauczyciel pisania *Bernardet* otrzymał patent swobody na swój sposób nauczania pisać w przeciągu 8 godzin.

ANGLIA.

Londyn dnia 17 stycznia.
(z *Gazety Warszawskiej*).

Odebrane tu listy z *Paryża* donoszą, iż Pan *Villele* ma złożyć urząd ministra.

W *Spitalfields* jest teraz 15,000 warstatów tkackich nieczynnych, i 18 000 robotników z żonami i dziećmi nie ma sposobu do życia. Wszakże wiadomość ta zdaje się być przesadzoną.

Gazeta Morning Chronicle twierdzi, iż liczba maytków na flocie królewskiej będzie w tym roku większą, aniżeli w przeszłym, i wszystkie półki liniowe mają być niezwłocznie uzupełnione.

Jedna z tutejszych gazet donosi, iż Król Jmci portugalski odebrał od *Xiążęcia Metternich* z *Wiednia* list zawierający przyjemne wiadomości o infancie *Don Michale*. List chwali bardzo postępowanie wspomnianego Infanta od czasu bytności jego w *Austrii*; dodaje oraz, że Infanta ma największe przywiązanie i szacunek dla Najjaśniejszego swego oycy i narodu portugalskiego. Mniemają, iż list ten, oddany Królowi zaraz po przybyciu jego do stolicy swojej, przez posła austriackiego, i obymający wyrazy najsłodszy przyjaźni oraz życzenia przyszłego szczęścia, spokojności i pomyślności dla narodu portugalskiego, może być uważany za pierwszy krok do zaślubienia Infanta *Don Michala* z jedną z córek *N. Cesarza Jmci Austriackiego*.

Towarzystwo górnicze angielsko-mexykańskie odprawiło dnia 4 b. m. pierwsze zgromadze-

nie, i zdało akcyonistom sprawę z czynności swoich. Trudni się 30 kopalniami, z których kilka jest bardzo obfitych w kruszce. Dotąd większą część pieniędzy wydano na potrzebne przysposobienia.

Utworzyło się tu nowe towarzystwo górnicze, mające wydobywać kruszce w obwodzie kartageńskim w *Kolumbii*, na co otrzymało wyłączny przywilej od rządu kolumbijskiego. Akcyony jego będą wkrótce wydane.

Gazeta londyńska z dnia 14 b. m. umieściła kilka raportów wielkorządcy w *Indyach*. Nie donoszą one o nowych wypadkach wojennych, lecz tylko potwierdzają wiadomość, iż po zupełnym ustąpieniu birmanów z kraju *Arracan*, wojsko nasze zajęło 4 prowincye *Chaduba*, *Ramree*, *Arracan*, i *Sandowey*.

Kist z *Kadyzu* pod d. 30 grudnia donosi, iż okręty wojenne francuzkie ochroniły galiotę amerykańską rozbitą na morzu pod *Trocadero* od rabunku mieszkańców nadbrzeżnych. Lubo kapitan *Arnoux*, dowodzący w tamecznym stanowisku, osadził 8 kanonierów na wspomnioną galiotę, rozbojnicy atoli uderzyli na nią dwókrrotnie, i ludzie z fregaty *Dedaigneuse* musieli pospieszyć na pomoc swoim towarzyszom. Jenerał *Castellane* w *Puerto-Real* kazał ścisnąć napastników.

Eskadra angielska przeznaczona do zrobienia mapy wschodnich brzegów *Afryki*, miała wracać do zachodnich brzegów. W ciągu roboty utraciła 32 samych oficerów. Zabrała 2 okręty z niewolnikami. Francuzi, piszą gazety tutejsze, trudnią się tym handlem bardziej, niż dawniej. Fregata *Ariadne* zawinęła do *Madagaskaru* w chwili, kiedy francuzi i arabowie na rozkaz Króla *Rahdamah* musieli oddać się z wyspy. Król ten ma wojsko dosyć dobrze ćwiczone, i zapewne całą wyspę weźmie pod swoją władzę. Agent jego, anglik *Hastin*, posiada wielkie względy, i kieruje wszystkimi sprawami publicznymi.

(z *Korrespondenta Warszawskiego*).

W amerykańskim mieście *Pittsburg* w *Pensylwanii*, wybudowano w przeciągu 3 lat ostatnich, 22 okrętów parowych.

Podług najnowszych wiadomości z *Kalkuty*, znajdowała się główna kwatera jenerała *Campbell* w *Prome*.

Na radzie gminnej podany jest projekt do założenia domu zarobkowego, dla włochoń i hiszpanów, którzy się do *Anglii* schronili.

(z *Monitora Warszawskiego*).

Piękna ślizgawka zgromadziła w ostatnich dniach mnóstwo ludzi w *Parku* od rana do wieczora, tak iż wozora (d. 16) o godzinie 3 po południu było ich przeszło 100,000 w małym bardzo obrębie.

Dnia 16 w południu tak gęsta była mgła w *Londynie*, iż w sklepach lampy zapalać trzeba było, a powozy bez pochodni jechać nie mogły. Osobliwsza rzecz, że za miastem była naysłodsza pogoda. W mieście gołoleź pomnażała jeszcze niebezpieczeństwo.

James Taylor, który nayspierwszy wpadł na myśl zastosowania machin parowych do żeglugi, umarł dnia 18, grudnia r. z. w *Cumnoch* mając lat 67. W roku 1788 łącznie z *Millerem* pierwszą próbę zrobil ze statkiem parowym na jeziorze *Dal-switnon*.

Pewny człowiek któremu odjęto obiedwie ręce aż po łokieć, skazany został niedawno w *Londynie* na sześciomiesięczne więzienie za zabicie zająca. Ten niebezpieczny słodziej zwierzyny, szedł ze swym jamnikiem przez pole. Pies zwierzył zająca, schwytał go i zagryzł. Kara za takowe przewinienie jest cokolwiek za ostra, tém bardziej, że to jest biedny człowiek i liczna rodzina mający do wyżywienia. Dziwnaż to rzecz, mówi *Globe*, że nasze więzienia ciągle są zatkałe, gdy je podobnego rodzaju winowajcami wypełniają? Cóż za cud, że majątek nasz wystawiony na napaść rzeczywistych złoczyńców, gdy za tak drobne przewinienia włoką ludzi do więzienia.

Lod przeszkodził żegludze na Tamizie. Pi-
sma angielskie wzywają dobroczynności publicz-
ney dla przewoźników pozbawionych przez to
wszelkiego zarobku.

(z Gazety Pruskiej Stanu.)

Król Jmć, lubo z przyczyny przykrego te-
raz powietrza, zwyczajnych nieużywa przejażdżek,
znajduje się jednak w pożądanym zdrowiu. W pią-
tek Xiążę Wellington, miał zaszczyt bydź na o-
biedzie u Króla.

Zawczora rano, pojechał Minister Canning
z Hrabia Clanricarde do Króla, w Windsor.

Wczora P. Canning przez cały dzień pracował
w ministerium stosunków zewnętrznych.

Wczora Lord Melville, pracował w ministe-
ryum osad.

P. Wallace, mistrz mennicy, bardzo często
pracuje teraz w ministerium zagranicznym.

Słychać, że Margrabiowie Winchester, Stof-
ford, Hertford i Cholmondely, otrzymają godność
Xiążęcia.

Podług gazety Morning Chronicle, Margrabia
Wellesley ma powtórnie na Gubernatora do In-
dyi wyjechać, a Hrabia Bristol, otrzymać po nim
Wice Królestwo Irlandyi, ostatni jest szwagrem
Hrabiego Liverpool.

Hiszpania miała się podjąć wypłacić, w dzie-
sięciu latach, pretensye kupców Angielskich 400 000
funtów szterlingow, czego jednak nie przyjęto.

W Bangalu, w szkołach pod dozorem An-
glikow zostających, wykładają się teraz wszystkie
nauki w języku angielskim dla krajowców. Szcze-
gólnie uczą w nich, historii i jeografii.

W niedzielę wieczorem nadeszły depeze z
Portugalii, do ministerium stosunków zewne-
trznych.

Wczora rano, przybiegł goniec z Dublina z
depezymi, od Margrabiego Wellesley do Hrabie-
go Liverpool.

Lord Kanclers przyszedł znowu do zdrowia,
po cierpieniach podagrycznych, i zapewne będzie
jutro na posiedzeniu sądu kanclerskiego.

W przeszłym tygodniu, mróz był bardzo tę-
gi; w nocy z niedzieli na poniedziałek, żywe sre-
bro na termometrze Fahrenheita, na 12 stopni nad
zero, albo 20 stopni, stał niżej punktu marznie-
nia. Codzień prawie miasto, jest grubą mgłą po-
kryte, osobliwie wczora. Żegluga na Tamizie,
przez massy lodow zupełnie jest zatrzymana,

TURCYA.

(z Kuryera Warszawskiego.)

Pulkownik Fabvier komendant regularnego kor-
pusu wojska greckiego, przybywszy do Atyki, wy-
dał następującą odezwę do mieszkańców „Współ-
obywatele! wiecie dla czego rząd grecki przysłał
tu oddział regularnego wojska, którego organiza-
cja mnie jest powierzona; wszyscy światli mężo-
wie greccy są teraz przekonani, że ta przez wszyst-
kie chrześcijańskie narody przyjęta organizacja
wojska, was nie tylko uwolni od tak długo trwa-
jącego nieszcześcia, ale nadto ustali waszą niepod-
ległość, dozwoli wam używać stałego pokoju.
Współobywatele! łatwo osiągnąć możecie tego
celu, jeżeli pośpieszycie do naszych szeregów. Ten
korpus nie stanie się ciężarem dla kraju i będzie
tarczą waszej wolności; a wy pod takimi wido-
kami będziecie kiedyś na łonie waszych rodzin u-
żywać owoców waszej gorliwości i usiłowania.

Gdy objąłem organizacją wojska greckiego, nie
żądałem ani dostojęństw, ani żołdu, i jedynem
mojem życzeniem jest, aby Grecya miała synów,
którzy będą godni dowodzić wojskiem oyczystem,
a w tenczas wrócę do mojej oyczyzny i zabiorę z
sobą miłość oswobodzonych greków.“

Nie podpada wątpliwości, że wehabici pobili
wojsko tureckie i weszli do Mekki.

Potwierdza się iż rząd turecki skłonny jest
pogodzić się z grekami, pozwalając, aby rządami
prowincyy greckich byli rodowici greccy, jednak pod
zwierzchnictwem Ibrahima, lecz słychać, że rząd
angielski sprzeciwia się temu układowi.

ROZMAITE WIADOMOŚCI.

Dzwon nurkowy został nie dawno ulepszony
w Anglii; wynaleziono bowiem sposób, przez któ-
ry z będącemi na powierzchni wody osobami, mo-
żna rozmawiać ustnie, zamiast dotąd używanych
znaków, jako też za pomocą narzędzia będące pod
wodą przedmioty bezpiecznie oświetać.

Pewny wierzyciel spotkał niedawno dłużni-
ka swego na ulicy w Wiedniu, zatrzymał go i po-
kornie prosił o zapłacenie długu. Rozgniewany
dłużnik krzyknął: *Day mi WPan pokoy; jesteś
natrętem. Czy WPan mniemasz, iż tylko WPanu
jelnemu dłużny jestem?*

W domie bankowym w Londynie jest zegar,
który ma 16 cyferblatów pokazujących godziny
na ścianach izb. Związek między sztukami tego
zegaru i 16stu cyferblatami utrzymuje się za po-
mocą mnóstwa prętów metalowych, które ogó-
łem mają długości 700 stop i ważą 600 funtów.
Zegar ten nakręca się dwa razy na tydzień.

Frauenhofer w Monachium, stolicy Bawaryi,
zrobił śróbę calową o 350 gwintach. Te gwinty
są prawie niewidzialne dla wolnego oka, a drót
cienki, srebrny, okręcony około dwóch śrub ta-
kich, wystawia oku nie przerwaną płaszczyznę.

Sprowadzono z Caen do Paryża ogromne-
go wołu. Fenix ten między byłem rogatem jest
koloru tygrysa, a dla wielkości i piękności, godzien
podziwienia. Wysokości ma 6½ stop, a waży
4000 funtów.

Kurs Sanktpetersburski.

Dnia 19 d. 22 stycznia.

Amsterdam	na 65 dni 48½, ½	—	} Bank.
—	3 miesiące —	48½, ½	
Hamburg	— 65 dni 8½	8½	} Assyg.
—	3 miesiące 8½, ½	8½, ½	
Londyn	— 3 miesiące 19½, ½	9½, ½	
Paryż	— 70 dni 101½	—	} Assyg.
—	3 miesiące 101½	101½, 102	

Moneta Rossyjska i cudzoziemska.

Dukat hol. nowy 11 r. 60 k.	11 rub. 50 kop.
— — — stary — — —	11 rub. 40 kop.
Piastry twarde hiszp. — — —	— — —
Jefimki — — — — —	— — —
Rubel złotem 3 r. 87 k.	3 rub. 87 kop.
— — srebrem 3 r. 72 k.	3 rub. 72 kop.
<i>Papery kommissyi umorzenia długow.</i>	
6½ assyg.	106. 106
6½ brzęczącą monetą 104.	104
5½ takoz —	87. 87

Kurs wileński na assygnaty od dnia 26 sty-
cznia: rub. sreb. 3 rub. 81½ kop., dukat nowy 11
r. 30 k., imperyal 38 rub. 15 kop.

Obserwacje meteorologiczne.	Czas obserwacji.	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Réau.	Wiatry.	Odmiana w powiet.
	d. 30 godz. 7½ z rana	28 cal. 3,3 lin.	— 1,5 stopni.	Zachodni.	Pochmurno.
	d. 31 — — —	28 — 2,6 —	— 2 — —	Póln. Zachodni.	Pochmurno.
	d. 1 — — —	28 — 5,4 —	— 3 — —	Póln. Wschodni.	Pochmurno.

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora
Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.